GRUPA V

CZERWIEC TYDZIEŃ I

TEMAT KOMPLEKSOWY: Niby tacy sami, a jednak inni.

TEMAT I **„DZIWNI GOŚCIE**

Drodzy Rodzice. Dzisiaj porozmawiamy o emocjach.
To temat pozornie znany dzieciom, ale ponieważ emocje towarzyszą nam każdego dnia, warto dokładnie je poznać i nauczyć się je rozróżniać. Do naszej rozmowy wykorzystamy słowa piosenki pt. Dziwni goście (sł. i muz. Krystyna Gowik.

Przyszła do mnie dziś pani Złość.
Krzyczy, że całego świata ma już dość!
Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,
Brzydkie miny stroi. O! O! O!
A za chwilę wszedł wielki Śmiech
I za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!
Tak się głośno śmieje, że łzy ze śmiechu leje,
I żartuje sobie, he, he, he!
Ref.: E e e emocje, tacy dziwni goście,
Złoszczą, śmieszą, smucą, straszą nas.
Czy jest na to czas i pora, czy nie czas.
E e e emocje, czasem ich wyproście.
Bo i tak powrócą w inny czas,
Jeszcze raz i jeszcze raz, i jeszcze raz.
Potem smutek wpadł, tutaj siadł,
Łzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap.
Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.
Smutku przestań płakać, tak, tak, tak!
A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!
Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!
Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!
Idź już, Strachu, sobie: sio, sio, sio!
Ref.: E e e emocje…

Rozmowa z dzieckiem na temat piosenki:

- O czym jest ta piosenka?
- Co oznacza słowo emocje?
- O jakich emocjach jest mowa w piosence?
- Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?

Ćwiczenia w nazywaniu emocji (obrazki przedstawiające buzie z emocjami: złością, radością, smutkiem, strachem itd.)

Jaka to emocja? Powiedzcie dzieci-

Rączki wymachują, ciało w górę leci,

Oczy jak iskierki się zapalają,

Wszystkie ząbki usta odkrywają.

usta jak podkówka odwrócona,

Często łezka w oku zakręcona.

Wygląd twarzy tej dziewczyny

Jakby najadła się cytryny.

Mówią o nim, że ma wielkie oczy,

Gdy się do naszego umysłu wtoczy,

Trzęsie nami śmiało

I paraliżuje całe ciało.

Gdy się w nasze serce wkrada,

To naszymi myślami włada,

Marszczy nam nosek, oczy i czoło,

Tupie nóżką i rączką grozi wkoło.

Połącz twarze dzieci z odpowiednimi emotikonami.

DZIECKIEMBADZ.BLOGSPOT.COM

Zastanów się i narysuj, kiedy czujesz wymienione emocje.

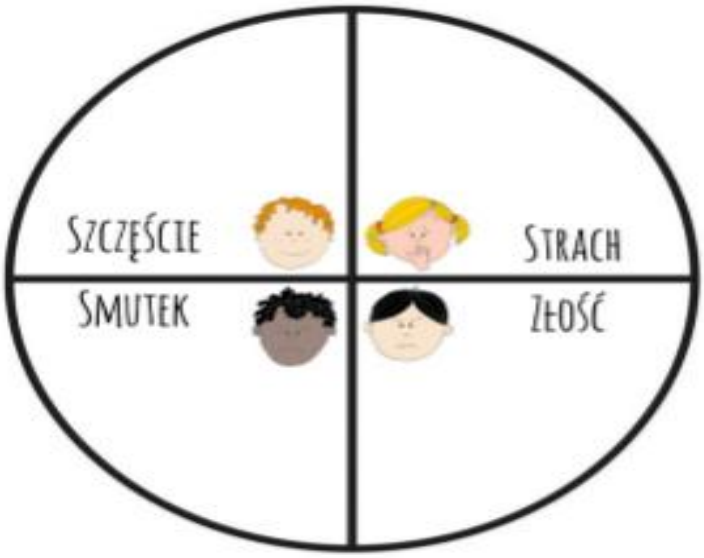

Zastanów się i narysuj, kiedy czujesz wymienione emocje.

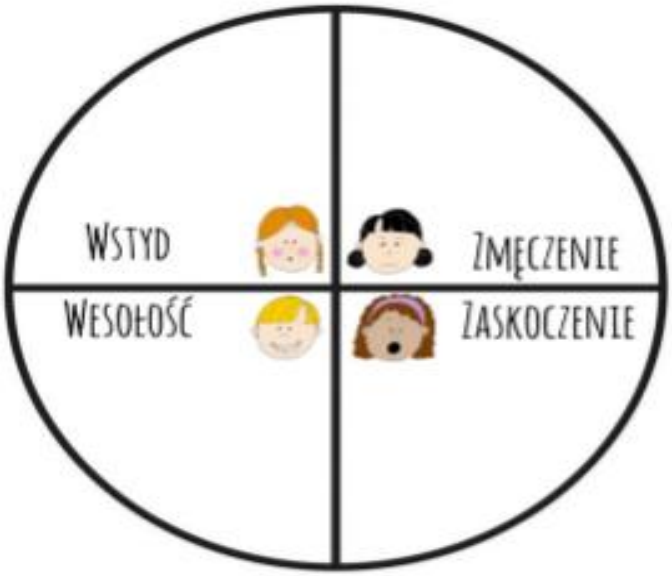

Narysuj nazwane emocje.

ZNUDZENIE

WSTYD

ZMĘCZENIE

MIŁOŚĆ

TEMAT II **PIŁKA DLA WSZYSTKICH**

Człowiek może różnić się od drugiego człowieka a nawet powinien, przecież wszyscy nie możemy być tacy sami, bo świat będzie bardzo nudny. I zawsze należy drugiego człowieka szanować, bez względu na to, czy będzie on chudy, gruby, mały, czy wysoki.

https://www.youtube.com/watch?v=C5yKQ5Hji3s

ARKA NOEGO – NIEIDEALNA

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej: „Piłka dla wszystkich" –

https://drive.google.com/file/d/1kk0z1hq_AGFO7O46Yk0Xzuq6ZawbYx88/view?ts=5eca99bb

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.
Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.
– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.
– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.
Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.
Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?
– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.
– Opowiedz.
– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!
– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.
– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!
– Ojej! Zostałeś bramkarzem?
– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.
– Brawo!
– A wtedy on na mnie nakrzyczał…
– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.
– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku".
– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.
– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.
– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.
– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło

się coś wspaniałego!
Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:
– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami". I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.
– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.
– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.
– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!
– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.
Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz", czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.
– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.
– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

Opowiedz historyjkę. Powiedz, jak oceniasz zachowanie Olka.

• Rozmowa na temat opowiadania.
− Co śniło się Frankowi?
− O czym opowiadał Adzie?
− Jak zachowywali się chłopcy?
− Co zrobił ich kapitan?
− Kim został Franek na meczu?
− Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
− Co będzie ćwiczył Franek?
− Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?
Wyjaśnienie pojęcia tolerancja.
Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

− Czy chłopcy byli tolerancyjni?
− Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania…).
− Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku

Oglądanie prezentacji na kanale You Tube:

https://www.youtube.com/watch?v=UP9P0uB2Llw

Słuchanie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek pt.: „ Nazwy miesięcy”
utrwalanie nazw miesięcy. W miejscach oznaczonych gwiazdką * dzieci powtarzają za rodzicem na jednym wydechu nazwy miesięcy.
Jakie miesiące
W roku mamy?
Czy wszystkie nazwy
Miesięcy znamy?
Komu nie sprawi
Trudu zadanie,
Niech rozpoczyna
Ich wyliczanie.
Powietrza dużo
Buzia nabiera
I na wydechu
Nazwy wymienia:
– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień.*

Jeśli za trudne Było zadanie, Ćwicz dalej z nami To wyliczanie:

– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik*,
– styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik*,.

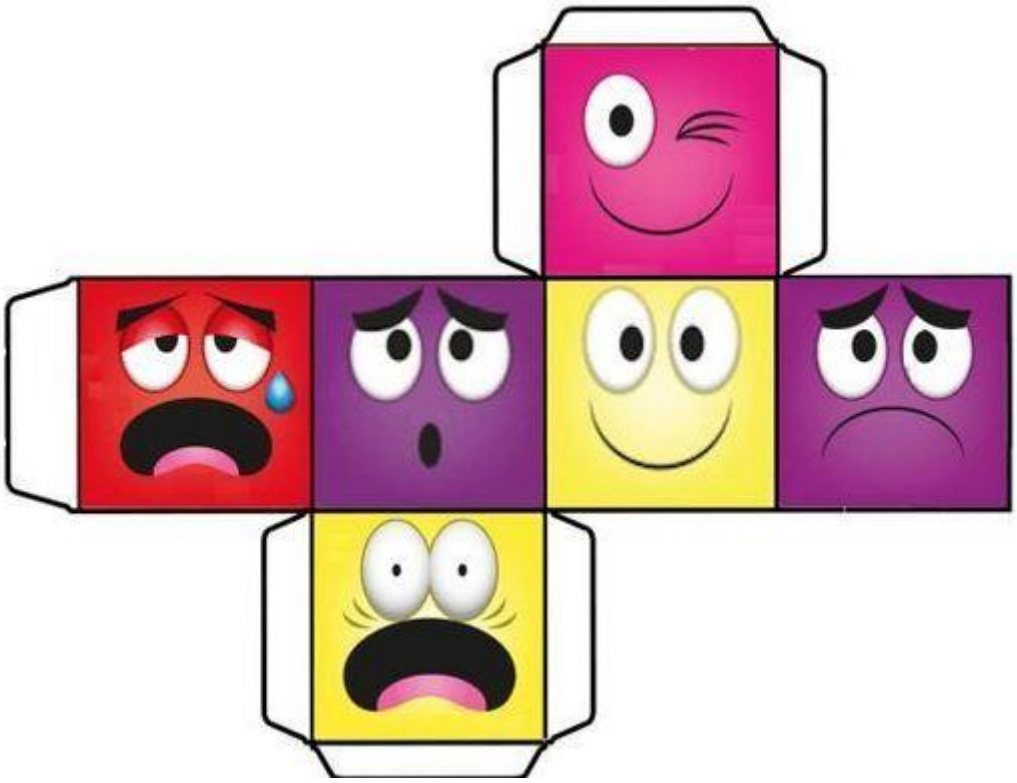

Dokończ odwzorowywanie obrazków.

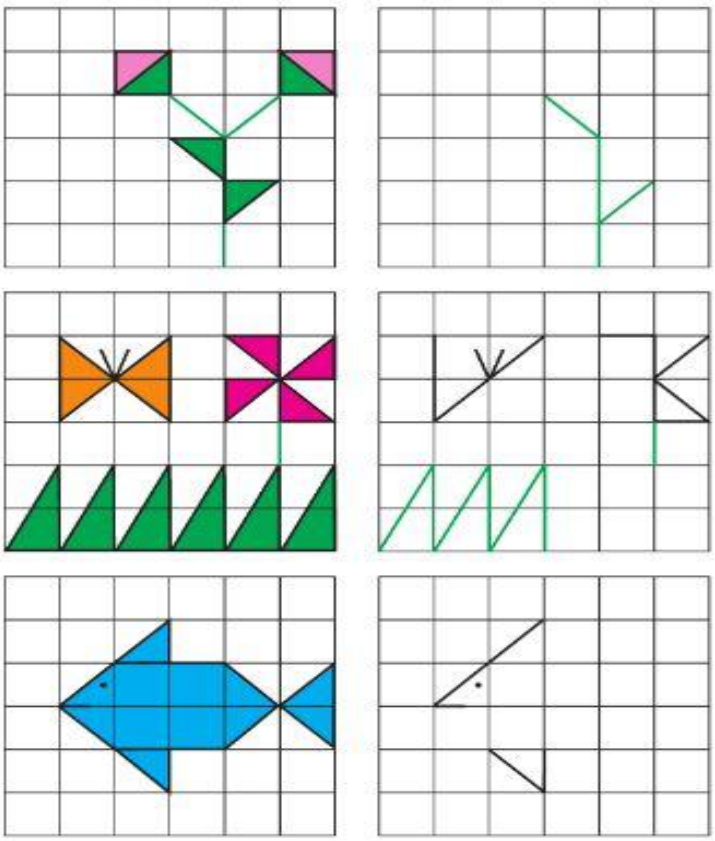

Uzupełnij kostki domina odpowiednimi rysunkami.

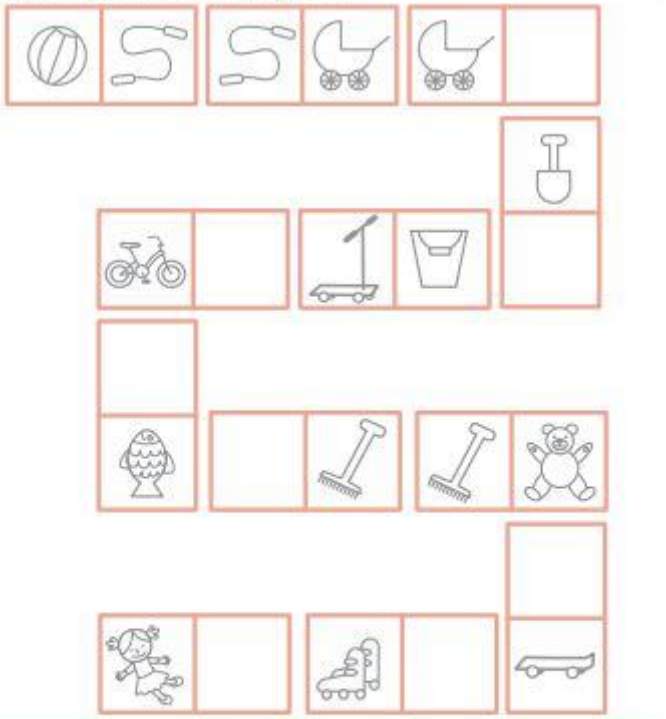

Dokończ rysować wózki według wzoru. Pokoloruj rysunki.

Pokoloruj na rysunkach po prawej stronie miejsca wskazane na rysunkach po lewej stronie.

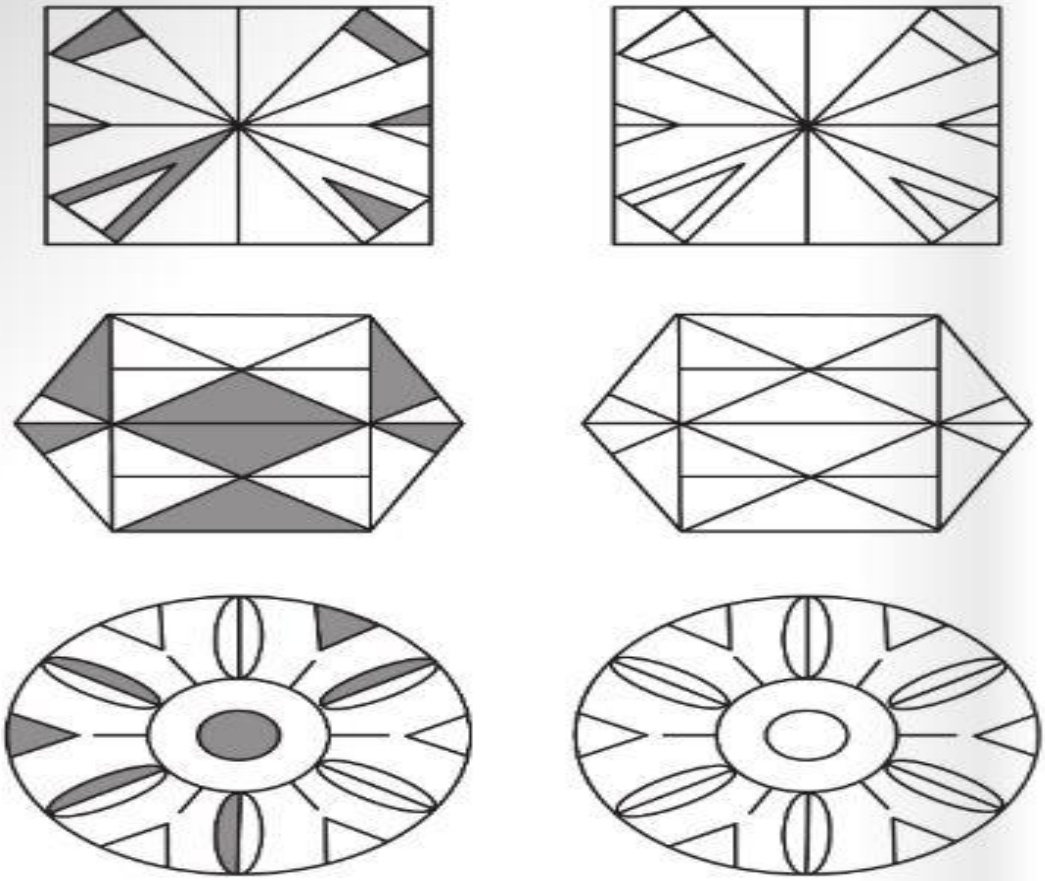

TEMA T III **DZIECI SWIATA**

Jest wiele inności w naszym otoczeniu. Bo przecież różnimy się wyglądem, jedno dziecko ma piegi inne nosi okulary, są dzieci na wózkach inwalidzkich i mające inny kolor skóry. Ale tak naprawdę wszyscy jesteśmy dobrymi ludźmi i i akceptujemy te różnice . Inności jak wiemy nie są akceptowane w naszym społeczeństwie, więc musimy nauczyć dzieci je akceptować, bo inny nie znaczy gorszy.

Wysłuchanie piosenki M. Jeżowskiej pt.: „ Kolorowe Dzieci”
https://www.youtube.com/watch?v=Y_kIVuTfVk4

Gdyby, gdyby moja mama
Pochodziła z wysp Bahama
To od stóp po czubek głowy
Byłabym czekoladowa

Mogłam przyjść na świat w Cejlonie
Na wycieczki jeździć słoniem
I w Australii mieć tatusia
I z tatusiem łapać strusie

Nie patrz na to i (jo) w jakim kraju
Jaki kolor i (jo) dzieci mają
I jak piszą na tablicy
To naprawdę się nie liczy!

Przecież wszędzie i (jo) każda mama
Każdy tata i (jo) chce tak samo
Żeby dziś na całym świecie
Mogły żyć szczęśliwe dzieci

Mogłam małą być Japonką
Co ubiera się w kimonko

Lub w Pekinie z rodzicami
Ryż zajadać pałeczkami
Od kołyski żyć w Tunisie
Po arabsku mówić dzisiaj
lub do szkoły biec w Mombasie
Tam gdzie palmy rosną w klasie
Nie patrz na to i (jo) w jakim kraju
Jaki kolor i (jo) dzieci mają
I jak piszą na tablicy
To naprawdę się nie liczy!
Przecież wszędzie i (jo) każda mama
Każdy tata i (jo) chce tak samo
Żeby dziś na całym świecie
Mogły żyć szczęśliwe dzieci

Los to sprawił lub przypadek
Że Hindusem nie był dziadek
Tata nie był Indianinem
I nie w Peru mam rodzinę

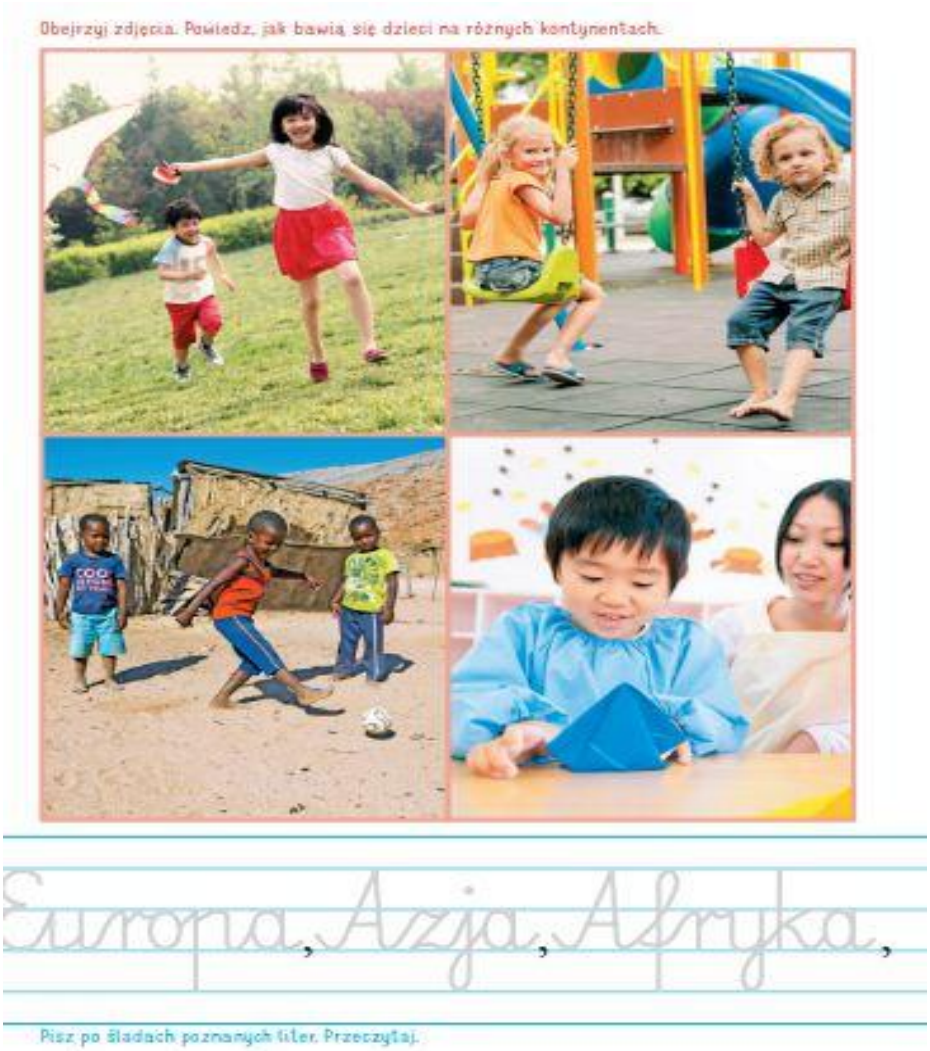

Wykonanie pracy plastycznej Dzieci z całego świata.
• Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.
• Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – Badamy swoją twarz.
Każde dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.
− Jaki kształt ma głowa?
− Jakie są wasze włosy? (Proste, kręcone, miękkie…).
− Wymieńcie części twarzy.

• Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Dzieci z całego świata.
Dla każdego dziecka: kartka z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm), kwadraty (o boku długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.
• Wycinanie kół.
• Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).
• Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.
• Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.
• Wycinanie narysowanej głowy.

www.circle-of-friends.com

Naklej w okienkach odpowiednie litery odszukane wśród naklejek. Odczytaj imiona chłopców.

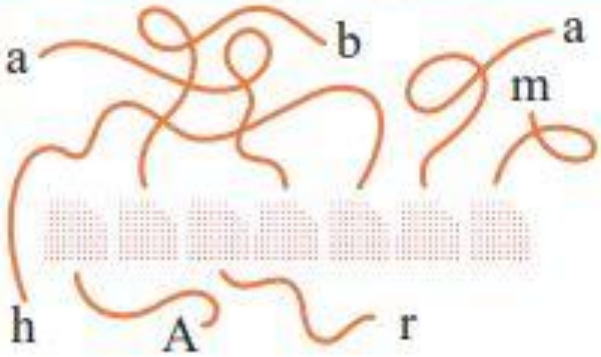

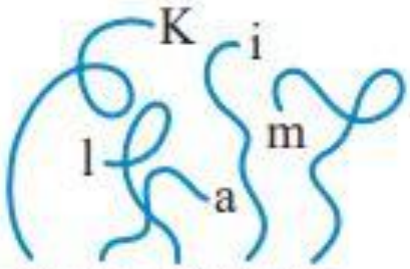

Rysuj szlaczki po śladach, a potem – samodzielnie.

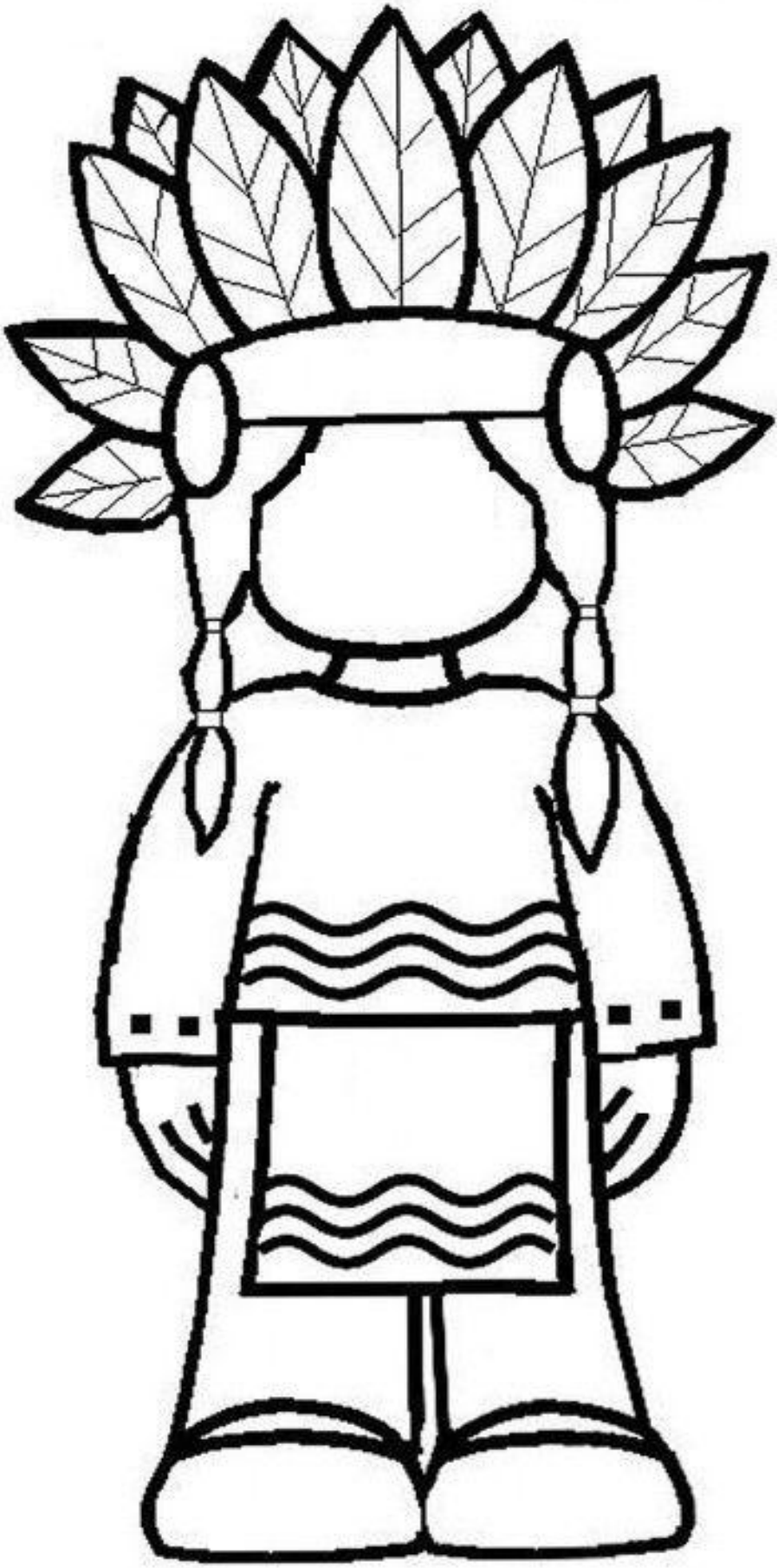

TEMAT IV **MAMY SWOJE PRAWA**

My jako dorośli nie powinniśmy budować barier wśród dzieci, musimy je nauczyć, że każdego człowieka należy szanować. To przecież dorośli przez pierwsze lata wspierają dziecko w budowaniu otaczającego je świata, kształtują na ludzi otwartych, tolerancyjnych i sprawiedliwych. Dzieci powinny wiedzieć, ze każdy ma prawo do szacunku i by umiały reagować na nienawiść, nietolerancję i inne objawy łamania praw drugiego człowieka.

Posłuchaj wiersza. Czy wszystkim dzieciom jest dobrze na świecie? Czy są przestrzegane ich prawa?

To nieprawda, że dorośli
najmądrzejsi są pod słońcem,
bo kto uczy ich radości?
Małe roześmiane brzdące!

Tak wspaniale być maluchem,
biegać boso, liczyć mrówki,
koniec tęczy mieć za uchem,
łowić ryby na sznurówki!

Wszystkie dzieci są ciekawe,
chcą znać pismo i cyferki,
badać to, co piszczy w trawie,
wiedzieć, czemu słoń jest wielki!

Gdy się dziecku coś nie uda
i popada w tarapaty,
wspieraj je, a sprawisz cuda,
nie krzycz głośniej od armaty!

Dzieci lubią być słuchane,
kiedy mówią coś z powagą,
a gdy czasem chcą być same,
mają też do tego prawo.

Nikt nie może szturchać dziecka,
straszyć klapsem ani pasem,
śmiać się, gdy mu leci łezka,
lub nazywać je głuptasem!

Czasem dzieci są marudne,
płaczą z żalu lub ze złości,
są samotne, śpiące, brudne,
ale zawsze chcą miłości!

Gdy się duzi bawią z dziećmi
w śmichy-chichy, w poczytajki,
świat jest piękny i bezpieczny,
lepszy od zmyślonej bajki.

A. Widzowska *Małe cuda*

Dokończ rysować zabawki według wzoru (rytmu) z poprzedniej karty. Pokoloruj rysunki.

PRAWA DZIECKA

Niech się wreszcie każdy dowie
I rozpowie w świecie całym,
Że dziecko to także człowiek,
Tyle, że jeszcze mały.
Dlatego ludzie uczeni, którym za to należą się brawa,
Chcąc wielu dzieci los odmienić,
Stworzyli dla was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta - Spróbujcie dobrze zapamiętać!

Nikt mnie siłą nie ma prawa zmuszać do niczego,
A szczególnie do zrobienia czegoś niedobrego.

artykuł 33,34 i 36 Konwencji o Prawach Dziecka

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zaciekawi
I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

artykuł 13,15,16 i 17 Konwencji o Prawach Dziecka

Nikt nie może mnie poniżać, krzywdzić, bić, wyzywać,
Każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

artykuł 19,28,34,36 i 37 Konwencji o Prawach Dziecka

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
Nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

artykuł 9 i 10 Konwencji o Prawach Dziecka

Nikt nie może moich listów czytać bez pytania,
Mam też prawo do tajemnic i własnego zdania.

artykuł 16 Konwencji o Prawach Dziecka

Mogę żądać, żeby każdy uznał moje prawa,
A gdy różnię się od innych, to jest moja sprawa.

artykuł 2,3,4,22,23, i 30 Konwencji o Prawach Dziecka

Tak się tu w wiersze poukładały
Prawa dziecka na całym świecie,
Byście w potrzebie z nich korzystały
Najlepiej jak umiecie.

https://www.youtube.com/watch?v=Mudintn3BM4

Piosenka o Prawach Dziecka □□□ Piosenki dla dzieci - Mała Orkiestra Dni Naszych

Posłuchaj wiersza. Opowiedz o przyjacielu Olka.

Radość wielka mnie rozpiera,
gdy mam obok przyjaciela.
On uważnie mnie wysłucha.
Wiem, że mogę mu zaufać.

Jak nikt inny mnie rozśmieszy,
w chwilach smutku zaś pocieszy.
To on zawsze mi doradza
i tajemnic mych nie zdradza.

Bez wahania mi pomoże
wtedy, gdy się czuję gorzej.
I niczego się nie boję,
kiedy obok niego stoję.

Lubię lekcje z nim odrabiać
i świat cały z nim poznawać.
Chętnie wszystkim się z nim dzielę,
bo jest moim przyjacielem.

B. Szelągowska *Mój przyjaciel*

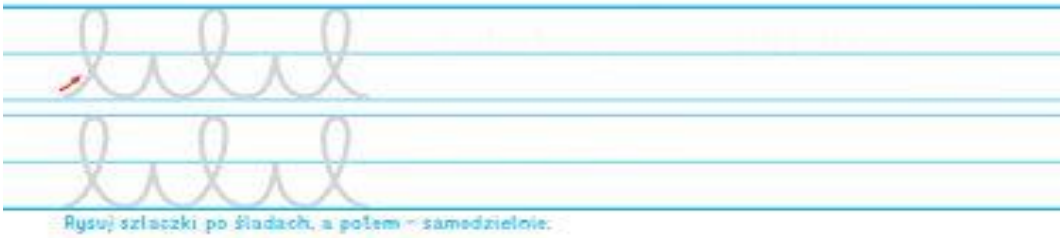

Rysuj szlaczki po śladach, a potem – samodzielnie.

https://www.youtube.com/watch?v=p1EbD0oeyI4

Piosenka o przyjaźni

Wypowiedź dziecka na temat: Kogo nazywamy przyjacielem?

Dziecko podaje cechy przyjaciela, zapisuje je na kartonowym sercu. Dziecko wymawia kolejno imiona swoich przyjaciół. Ramą obrazka jest podstawa pudełka po czekoladkach. W jej wnętrzu dziecko tworzy dowolna kompozycję, np. góry, jezioro, łąkę, las.

Wykonanie papierowych pacynek paluszkowych (wyprawka, karta I, nożyczki, klej).

Dziecko wycina pacynki, skleja je. Określa jakie emocje są przedstawione na buziach Olka i Ady. Razem z rodzicem próbuje prowadzić dialogi, korzystając z wybranych pacynek.

TEMAT V **MOJE UCZUCIA**

Rodzic przypomina dziecku , że uczucia, emocje są czymś normalnym, naturalnym, co zawsze towarzyszy ludziom – dorosłym i dzieciom. Ale należy pamiętać o tym, że po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu znowu świeci słońce, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci. Spróbujemy razem wyciągnąć wnioski z dzisiejszych zajęć.

Zabawa : Lustro emocjonalne.

Jedna osoba z pary (dziecko lub rodzic) jest lustrem, druga przegląda się w nim. Osoba stojąca przed lustrem wyraża miną, gestem, ruchem ciała różne emocje, a lustro je powtarza. Po chwili następuje zamian ról.

Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk : „ Moje uczucia”:
Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były,
I tego, że odwiedziny babci już się skończyły.
Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu,
I złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.
Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek.
Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę.
W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina,
Że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.
Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje,
Tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer.
Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci,
Po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

Rozmowa na temat tekstu:

- Co mieszka w sercu?
- Czy zawsze jest Ci wesoło?
- Czy zdarza się, że coś Cię smuci?
- Czy zdarza się, że coś Cię złości?

Serce pełne emocji

Wypełnij serce emocjami. Jak „dużo" w tej chwili jest w tobie każdej z emocji ? Zamaluj taką przestrzeń w sercu. W puste miejsca możesz wpisać inne kolory i emocje, które ci towarzyszą.

- RADOŚĆ
- SMUTEK
- ZŁOŚĆ
- ZASKOCZENIE
- ZDENERWOWANIE
- STRACH
- PODEKSCYTOWANIE

_____ _____ _____

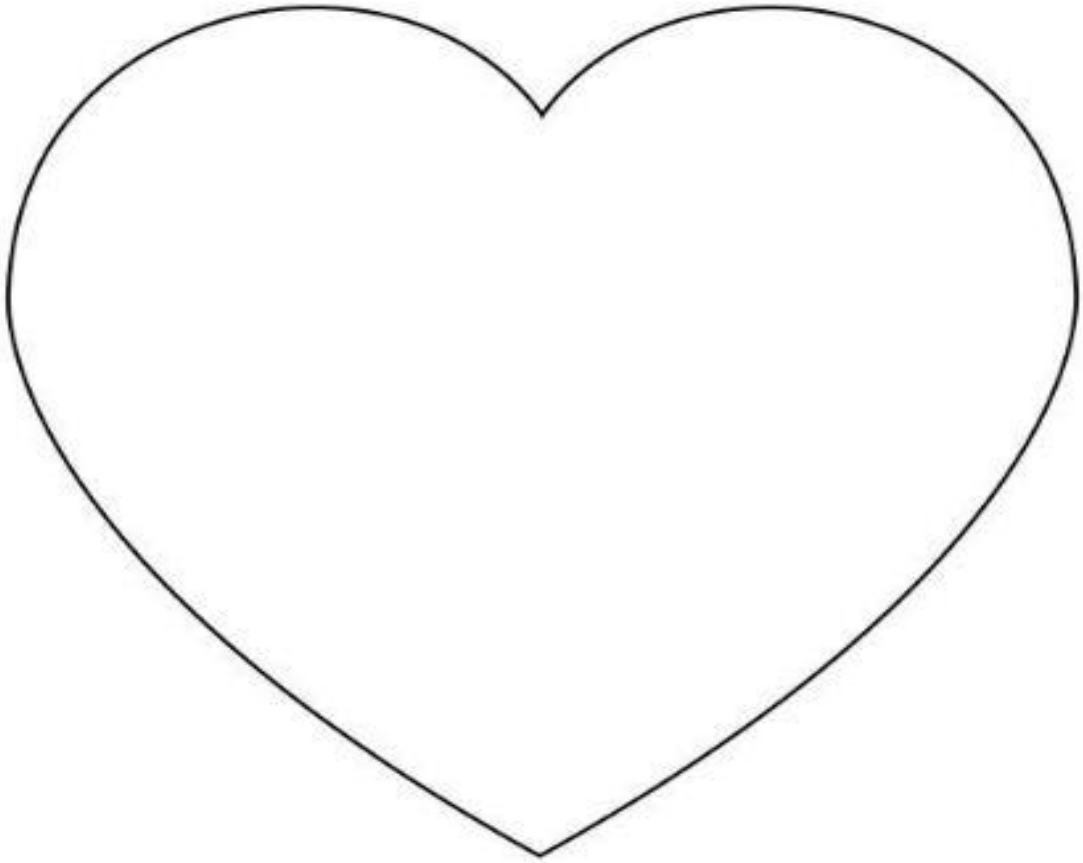

Opowiadanie pt. „Dzień dziecka”

Bardzo lubię prezenty, jak chyba zresztą wszyscy. Dostaję je często: na imieniny, na urodziny, na Gwiazdkę i oczywiście na Dzień Dziecka. W tym roku uznałem, że na to akurat święto jestem już za dorosły. Owszem, niech dostają prezenty maluchy, proszę bardzo, ale mnie się to nie należy... Trochę było mi smutno, że tak sam rezygnuję z dzieciństwa, ale czas przecież nie stoi w miejscu. Jak się ma jedenaście lat – nie jest się już dzieciaczkiem.

W naszym domu mieszkała bardzo biedna rodzina: ojciec bezrobotny, matka dorabiała szyciem, mieli dwoje dzieci, dziewczynkę i chłopca. Dziewczynka miała ze sześć lat, chłopak był w moim wieku. Mama zapraszała ich czasem na obiad, dawała też moje, nieco już znoszone ubrania, pomagała, jak mogła. Te dzieci nie miały żadnych zabawek – na to ich rodziców nie było stać. Słyszałem raz na podwórku, jak ta mała – Hania – mówiła do drugiej takiej smarkuli:

- Daj mi na chwilę potrzymać swoją lalkę, tylko na chwileczkę...

A tamta odpowiedziała:

- Nie mogę – to jest bardzo droga lalka, jeszcze ja zepsujesz...

Hania zapewniała, ze na pewno jej nie zepsuje.

- No to ubrudzisz jej sukienkę. Widzisz, jaka ona jest wystrojona.

Hania zawołała:

- Poczekaj tu na mnie, zaraz umyję ręce!

Ale tamta nie chciała czekać. Powiedziała, dumnie zadzierając nos:

- I tak ci nie dam, mamusia mi nie pozwala.

Wieczorem powiedziałem do mamy: - Na pewno macie zamiar coś mi kupić na Dzień dziecka.

Mama roześmiała się.

- Czy to ładnie, żeby taki duży chłopiec upominał się o prezenty?... Ale nie martw się, coś tam na pewno wymyślimy.

- mamo, ja nie chcę prezentu, jestem już za duży na obchodzenie Dnia Dziecka.

Mama spojrzała na mnie zdumiona.

- Coś takiego?!

- Ale chciałbym za te pieniądze, które przeznaczyliście dla mnie, kupić coś Hani. Chciałbym kupić jej lalkę. Bardzo ładną i ... dość drogą. Blondynkę w błękitnej sukience, Barbie, ukochaną przez wszystkie dziewczyny. Ona tak marzy...mogę dołożyć coś od siebie...

- Bardzo mi się ten pomysł podoba – powiedziała mama. – Sądzę, że nie będziesz musiał niczego dokładać. Mieliśmy zamiar kupić ci w tym roku coś wyjątkowego – łyżworolki.

Przez króciutki moment poczułem ukłucie w sercu, ukłucie żalu...

Ale potem, kiedy wręczałem Barbie Hani i widziałem jej uszczęśliwioną buzię, byłem już tylko bardzo szczęśliwy, chyba tak samo jak ona. Zapytała:

- Mogę się nią pobawić, naprawdę?

- Możesz się nią bawić codziennie. To jest twoja lalka.

-Na zawsze? – pytała niedowierzająco.

– Na zawsze – potwierdziłem.

–

Omawiamy z dziećmi przeczytany tekst, zadając im pytania pomocnicze.

a) Jak wg was powinna zachować się koleżanka Hani?

b) Jak mogłyby wyglądać relacje między dziewczynkami?

c) Jak pomagali rodzinie Hani sąsiedzi?

d) Jakim człowiekiem okazał się chłopiec, który ofiarował Barbie Hani?

Prosimy, by dzieci narysowały swoją ulubioną zabawkę. Potem prosimy by dzieci narysowane zabawki wkleiły do worka z prezentami, który powiesimy pod napisem TO DLA HANI.

Omawiamy wykonaną pracę, zaznaczając, że trzeba rozejrzeć się wokół, może ktoś potrzebuje naszej pomocy, naszego wsparcia. Czasem trzeba tak niewiele, by ktoś poczuł się dobrze wśród nas.

lub
Rysowanie na kartce , tego co cieszy dziecko i tego co go smuci.

Dla każdego dziecka potrzebna jest kartka przedzielona na pół – w lewym górnym rogu rysunek chmurki, a w prawym górnym rogu – słoneczka. Omówienie z rodzicem rysunku dziecka.

Nauka wiersza Krystyny Datkun- Czerniak „ Wszystkie Dzieci”.

W sercach dzieci,
Radość gości
– gdy bezpieczne są.
Mają prawo do miłości
– przecież po to są.

https://www.youtube.com/watch?v=3ijpFkqve9I

piosenka - Trenujemy uśmiechanie